GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6618 **Lwów, poniedziałek 12 lutego 1923.** **Rok XVI**

Wydawca: Spółka Akcyjna Wyd... CENA EGZ. 300 Mk. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Prowokacyjne wystąpienie posła ukraińca w Sejmie.

Oświadczył on, że Lwów nie należy do Polski (?!!)

DODATKI DROŻYŹNIANE ZA LUTY.

„Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że dodatki drożyźniane za luty mają być wypłacone w połowie przyszłego tygodnia.

ZŁOTY MIERNIK KREDYTOWY.

Warszawa. (AW). W ostatnich czasach z kilku stron zwracano się do ministerstwa skarbu z propozycją udzielenia kredytów krótko-terminowych w walutach obcych. Bank Ziemiański wystąpił do min. skarbu o pozwolenie wypuszczenia przez Bank obligacji 6-prc. pięcioletnich. **Wartość złota ma być obliczona na podstawie przeciętnych notowań franków szwajcarskich na giełdzie** w tygodniu poprzedzającym płatność kapitału i kuponów.

DEKLARACJA POSŁÓW PRAWOSŁAWNYCH.

Warszawa. (AW). Według „Russpress", 10. b. m. odbyło się połączone posiedzenie frakcji ukraińskiej i białoruskiej Sejmu i Senatu, celem opracowania wspólnej deklaracji w sprawie zabójstwa głowy cerkwi prawosławnej w Polsce ś. p. metropolity Jerzego. **Deklaracja wygłoszona będzie w Sejmie.**

PRZYPOMNIELI SOBIE SUWAŁKI.

Kowno. (PAT). Rząd litewski wystosował do Ligi Narodów depeszę, w której **sprzeciwia się podziałowi między Litwę a Polskę** strefy neutralnej i domaga się przywrócenia stanu prawnego, wytworzonego na mocy traktatu zawartego w Suwałkach.

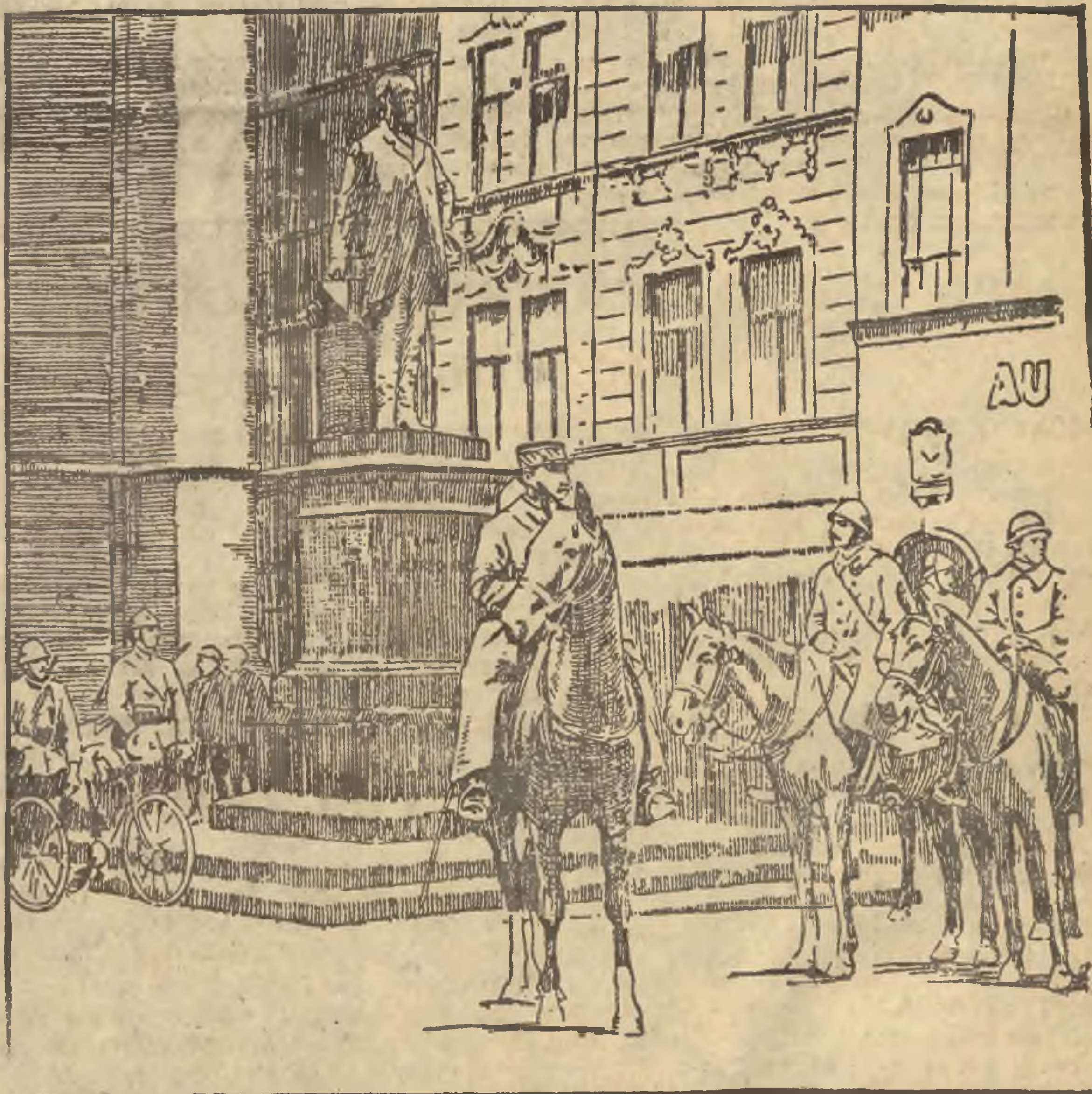
ZGON SŁYNNEGO ROENTGENA.

Monachium (PAT.) Wolff. Wynalazca promieni X, Wilhelm Roentgen, zmarł w 78 r. życia.

DYMISJA STAMBOLIJSKIEGO?

Paryż. (PAT.) Havas. „Petit Parisien" donosi z Sofii na podstawie źródeł angielskich, że gabinet Stambolijskiego podał się do dymisji. Sytuacja w Sofii ma być poważna. (Brak potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł. — Przyp. Redakcji PAT.).

WOJSKA FRANCUSKIE W ESSEN.



U stóp pomnika Kruppa, twórcy potęgi militarnej Niemiec, widzimy na powyższej rycinie francuskiego jenerała de Viry, komendanta 9 bryg. dragonów, w otoczeniu swego sztabu.

Nie używać Kościoła do demonstracji politycznych.

ODEZWA BISKUPÓW POLSKICH W SPRAWIE NABOŻEŃSTW ŻAŁOBNYCH.

Warszawa. (PAT). Komitet episkopatu polskiego, zebrawszy się pierwszy raz w b. r., ma sobie za obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na to, że jakkolwiek według wyrażenia Pisma Świętego, „świętą i pożyteczną rzeczą jest modlić się za umarłych", to jednak nie powinny nabożeństwa żałobne być nadużywane do manifestacji, nie odpowiadających świętości i celowi obrządku religijnego. Przeciwko tego rodzaju manifestacjom musimy się ze stanowiska Kościoła i religji zastrzedz, ponieważ mogą one wprowadzić zamęt do pojęć o moralności chrześcijańskiej, nie pozwalającej pod żadnym warunkiem na przestąpienie przykazania boskiego.

Warszawa, dnia 10. lutego 1923.

Kardynał Dalbor, prymas, Kardynał Kakowski, metropolita warszawski, Teodorowicz, arcyb. lwowski obrz. ormiańskiego, Sapieha Adam, ks. biskup krakowski, Zygmunt Łoziński, miński, Marjan Fulman, lubelski i Przezdziecki Henryk, podlaski.

Prowokacyjne wystąpienie posła ukraińskiego.

KWESTJONUJE W SEJMIE PAŃSTWOWĄ PRZYNALEŻNOŚĆ LWOWA. — BEZCZELNOŚĆ SPOTKAŁA SIĘ Z PROTESTEM CAŁEGO SEJMU.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem rozegrał się incydent, który dał sposobność poznania fizjognomji posła ukraińskiego p. Łuczkiewicza, tego samego, który za powodu antypolskiej akcji w czasie wyborów osadzony został w więzieniu i dopiero na skutek uchwały komisji regulaminowej mógł objąć funkcje poselskie.

Mianowicie podczas czytania ustawy o zezwoleniu gminie m. Lwowa na zaciągnięcie za poręką państwa pożyczki komunalnej w wysokości 120 miljonów marek na przebrukowanie ulic, zgłosił się do głosu p. Łuczkiewicz i rozpoczął przemówienie słowami:

„Wzmiankowany teren nie jest integralną częścią państwa polskiego"(!)

W tem miejscu podniosła się wielka wrzawa, w szczególności wzburzenie zapanowało wśród Piastowców. Poseł Kiernik zwrócił się do Łuczkiewicza ze słowami: „Co pan za głupstwa gadasz!" Poseł Bryl: „Czy pan jest chory?"

Marszałek przywróciwszy spokój energicznem dzwonieniem oświadcza: „Zwracam panu po słowi uwagę, że pan składałeś ślub zastrzeżony konstytucją i że ten sposób wyrażania się, znajduje się w sprzeczności z tym ślubem!"

Tymczasem wrzawa na ławach poselskich nie milkła. Pod adresem p. Łuczkiewicza sypały się okrzyki: „hajdamaka! Kto panu kazał tak prowokować! My na to w Sejmie polskim nie pozwolimy!" Poseł Łuczkiewicz cośkolwiek zdenerwowany, usiłował w dalszym ciągu prowokować. Rozpoczął dalszy ciąg zdania słowami: „O ile wiem, Galicja Wschodnia znajduje się w zupełnie innem prawno-państwowem położeniu!..." Na sali znowu podniósł się hałas. Wołano: „To skandal! To prowokacja!"

Marszałek ponownie zwrócił uwagę panu Łuczkiewiczowi na niedopuszczalność podobnych słów w Sejmie, tembardziej, że prawo Polski do Galicji Wschodniej objętej przez nią traktatem ryskim, przyjęto przez Sejm. Marszałek Rataj podkreślił, że poseł musi stać na stanowisku tego traktatu.

Gdy p. Łuczkiewicz mimo to nieustawał w prowokacji, pan marszałek używszy wszelkich regulaminowych środków, odebrał mu głos.

Opuszczającego trybunę p. Łuczkiewicza żegnano okrzykami: „prowokator"!

Jak się przedstawia projekt budżetu.

UŁOŻONY W ZŁOTYCH POLSKICH. — NIEDOBÓR WYNOSI OKOŁO 200 MILJONÓW ZŁ. P.

Warszawa. Tel. wł. (m) Według obliczeń przedstawiciela komisji skarbowo - budżetowej wiceministra Targowskiego, min. skarbu przewiduje na rok 1923 wydatki w kwocie 770 miljonów złotych polskich (równych frankowi szwajcarskiemu) a dochody w kwocie 570 miljonów złotych.

W razie uchwalenia projektu ustawy podatkowej, niedobór wynosiłby około 200 miljonów złotych polskich.

Na pokrycie wydatków min. skarbu przewiduje 183 miljony franków złotych z dochodów administracyjnych, 387 miljonów fr. złotych mają dać opłaty, pobory podatkowe pośrednie i bezpośrednie.

Jeżeli Sejm projekt rządowy uchwali, to otrzyma się z tych podatków 282 miljony franków złotych a mianowicie:

z monopolu państwowego	23.856.000
z podatków spożywczych	41.650.000
z cła	27.087.000
z opłat i należytości	15.750.000
z podatków gruntowych	63,492.063
z podatków budowlanego na wsi i podymnego	19.841.260
z podatku przemysłowego	64 761 904
z podatku dochodowego	15,873.016
z podatku od skrytek depozytowych i sum hipotecznych	780.000
z podatków zaległych	2,683.530
odsetki, kary i należytości	8.619.048

Pokrycie niedoborów w wysokości 200 miljonów franków złotych min. skarbu planuje uzyskać z podwyższenia podatków pośrednich do norm wyższych od przedwojennych, albo też drogą pod wyższenia podatków bezpośrednich.

Przeciw gloryfikacji zbrodni.

Lwów, 11. lutego.

Jesteśmy świadkami dziwnego patologicznego objawu: w katedrach i kościołach naszych, ubranych głębokim kirem żałoby i błyszczących setkami świec, odbywają się wśród śpiewów chóralnych uroczyste nabożeństwa za mordercę Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że ten szereg nabożeństw za spokój duszy Niewiadomskiego nie pochodzi z uczucia skruchy i żalu, jakiem powinni się kierować także i moralni sprawcy mordu, ale jest to polityczna akcja, dążąca do gloryfikacji zbrodni -- co jest tem wstrętniejsze, że dla tego niskiego partyjnego celu nadużywa się świętej dla każdego katolika ofiary Mszy świętej.

W liście, będącym politycznym testamentem Niewiadomskiego, tenże wyraźnie pochwala swoją zbrodnię. Niewiadomski do ostatniej chwili nie okazał najmniejszej skruchy za popełniony czyn, ale owszem zbrodnię swą pochwalał, uznając ją za „budzenie ducha narodowego i wezwanie do walki o ideę narodową". To też nawet endeckie czasopisma, opisujące najdokładniej każdy szczegół z ostatnich chwil Niewiadomskiego, nie podają zupełnie, czy tenże był zaopatrzony ostatnimi Sakramentami Pokuty i Ołtarza, gdyż w rzeczywistości żaden katolicki kapłan nie może ich udzielić człowiekowi, który za swą zbrodnię nie żałuje, ale uporczywie nią się chlubi. Wszak żal za grzechy jest najważniejszym warunkiem Sakramentu Pokuty.

Konsekwentnie według prawa kanonicznego, z powodu publicznej zbrodni morderstwa i uporczywego publicznego jej pochwalania, Kościół powinien odmówić nawet chrześcijańskiego pogrzebu, a także i Mszy żałobnej i jakichkolwiek publicznych nabożeństw. (Prawo kościelne kan. 1240 i 1241).

Niestety, część naszego duchowieństwa jest tak zaślepiona i zahypnotyzowana przez politykę endecką, że bez skrupułu nie tylko łamie przepisy kościelne, ale sama podkopuje podstawowe zasady etyki, przyczyniając się do gloryfikacji zbrodni.

De mortuis nihil nisi bene.

Do tej zasady każdy ma prawo, ma je także Niewiadomski — a sprawa jego ostatnich chwil, czy też pogrzebu, została wniesioną na publiczne tory przeważnie dzięki kilku dziwnym posunięciom rządowego komisarza, ale skoro to się już stało, samo poczucie poszanowania dla chrześcijańskich zasad moralnych nakazuje każdemu uczciwemu człowiekowi przeciwstawić się gloryfikacji zbrodni — zwłaszcza że powołane do tego duchowieństwo przeszło się już widocznie ogłoszoną na Boże Narodzenie w „Słowie Polskiem" „ewangelją", że Chrystusa Chrystianizm należy już między bajki włożyć — a kieruje się nowemi zasadami etyki, głoszonemi przez endecję.

Dawny czytelnik „Słowa Polskiego".

Podwyżka taryfy kolejowej.

Warszawa. Tel. wł. (m). Min. kolei zamierza podnieść taryfę kolejową od 1. marca o 100 procent. Sprawa ta ma być rozważaną przez komitet taryfowy państwowej rady kolejowej.

Sfery gospodarcze, reprezentowane przez Centralny Związek polskiego przemysłu górniczego, handlu i finansów, gotowe są zgodzić się na tę podwyżkę pod warunkiem przystąpienia przez ministerstwo do natychmiastowej klasyfikacji towarów, celem uniknięcia nieprawidłowości, mogących wyniknąć z ryczałtowego podwyższania stawek.

Sowiecki imperjalizm wiecowy.

WMAWIAJĄ W TŁUMY, ŻE NADESZŁA ERA POMYŚLNOŚCI I ZABORÓW.

Tarnopol. (AW.) Korespondent Aj. Ws. z pogranicza nad Zbruczem donosi: „Władze sowieckie rozwijają ostatnio na Ukrainie olbrzymią agitację wiecową i odczytową, mającą na celu wmówienie masom, że Rosja sowiecka po przejściu wstrząśnień rewolucyjnych, wojen domowych i kryzysu ekonomicznego, wchodzi w okres znaczenia politycznego i gospodarczego rozkwitu (!) To pozwoli „zjednoczonym państwom ludów rosyjskich" wyzwolić się z upokarzających warunków stworzonych przez traktaty wielkich mocarstw. Jednym z tematów agitacji jest „Galicja Wschodnia". Ma ona, w myśl głoszonych haseł sowieckich utworzyć z „południowo-zachodnim krajem" (Ukraina) jedną całość, ściśle zespoloną z Rosją (!)

ROSJA PRACUJE — W FABRYKACH AMUNICJI.

Warszawa. Tel. wł. (m). Prasa paryska dowiaduje się, że **w centrum rosyjskiego przemysłu wojennego panuje gorączkowa praca. Produkcję materjałów wojennych powiększono znacznie.**

Min. Benesz pośredniczy w konflikcie niemiecko-francuskim.

Lwów, 11. lutego.

Od wybuchu konfliktu między Niemcami a Francją okazywała Czechosłowacja ogromne zainteresowanie dla przebiegu akcji francuskiej w Zagłębiu Ruhry. Z oficjalnych oświadczeń rządu czechosłowackiego łatwo można było poznać, że Czechosłowacja znajduje się w położeniu bardzo trudnem, gdyż związana umowami z Francją, chciałaby jej użyczyć jakiejś pomocy, przynajmniej moralnej. Z drugiej zaś strony pomoc taka zbuntowałaby Niemców w Czechach przeciw rządowi i mogłaby wywołać burzę nie tylko w parlamencie czeskim, lecz także w kraju, na obszarach, przez Niemców zamieszkałych.

Jeden z najzdolniejszych dyplomatów współczesnych, minister spraw zewnętrznych dr. Benesz, lawirował tedy przez cały czas konfliktu francusko - niemieckiego bardzo sprytnie, postanowiwszy sobie z góry, że w chwili stosownej wystąpi w roli pośrednika.

I oto chwilę obecną, w której obie strony naprężyły całą swą energję, a to Francja w kierunku zapewnienia skuteczności swej akcji, a Niemcy celem podtrzymania oporu ludności w Zagłębiu, uznał dr. Benesz za chwilę stosowną do rozpoczęcia pośrednictwa. Dla bezpieczeństwa i tem większej powagi zaprosił dr. Benesz do współdziałania Mussoliniego, przewidując, że Francji zależy w chwili obecnej na utrzymaniu przyjacielskich stosunków z Włochami.

Prasa berlińska i paryska wyraża zgodnie nadzieję, że pośrednictwo obecne uwieńczone będzie pomyślnym skutkiem i przyczyni się do rychłego ukończenia sporu francusko - niemieckiego. Gdyby nadzieje te okazały się uzasadnione, odniesie największe korzyści dr. Benesz, gdyż zapewni państwu swemu niepomierny wzrost powagi w Europie, a ponadto wdzięczność i poparcie Niemców w Czechach dla obecnego rządu.

Dr. Jeleń.

Protesty, pozostające bez odpowiedzi.

Londyn, (AW). Wczorajsza rada gabinetowa zajmowała się omówieniem kwestji transportu węgla z Zagłębia do Francji i Belgji przez angielską strefę okupacyjną. Dotychczas nie zapadła w tej sprawie żadna decyzja. 9. b. m. ambasador niemiecki w Berlinie wniósł protest do rządu angielskiego przeciw rozszerzeniu francuskiej okupacji. Na notę tę rząd angielski **nie udzieli prawdopodobnie żadnej odpowiedzi.**

W Smyrnie narazie nie przyjdzie do walki.

OSIĄGNIĘTO OBOPÓLNE TYMCZASOWE POROZUMIENIE.

Warszawa. Tel. wł. (m). Nadeszły tu **wiadomości z Londynu, że pomiędzy turecką władzą w Smyrnie i komisarzami floty aljanckiej zostało osiągnięte porozumienie w tym** duchu, że stosuje się status quo co do statków aljanckich na wodach smyrneńskich, aż do czasu zdecydowania sprawy w drodze rokowań dyplomatycznych.

Gdańsk centrum przemytnictwa do Niemiec!

Masowy wywóz towarów wysokowartościowych.—Miljardowe straty dla skarbu państwa.

„Dziennik Gdański" zwraca uwagę na przemytnictwo, rozwijające się na niekorzyść Polski. **Statki pilnieckie nie zawijają do Wolnego portu, lecz szukają przystani w odnodze Wisły, traktowane są pod względem kontroli tak życzliwie, że niektóre obrały sobie za zawód przewożenia różnych artykułów z Gdańska do Niemiec i odwrotnie, z Niemiec do Gdańska.**

Przewożą one bez kontroli cygara, tytonie i wogóle towary wysokowartościowe, nie zajmujące wiele miejsca.

Według doniesień naocznych świadków, przemytnictwo to przynosi miljonowe a nawet miljardowe szkody skarbowi Rzeczypospolitej polskiej.

Niemiecki hołd dla Thyssena.

Niedawno telegramy doniosły, że Niemcy w uczczeniu wielkich zasług „bohatera" narodowego Thyssena, który zdecydowanie przeciwstawił się wszelkim żądaniom okupantów, postanowili nadać mu tytuł „honorowego doktora" (!)

Obecnie nadchodzą znów wiadomości, że rajcowie miasta Aschaffenburg, uchwalili nazwać jedną z ulic jego imieniem (!)

Jest to jeszcze jednym dowodem niesłychanej zarozumiałości i buty niemieckiej, która w zaślepieniu szowinistycznem nie waha się kreować na bohatera narodowego — znanego kapitalistę — zwalczanego zazwyczaj gorliwie przez prasę socjalistyczną, dziś plotącą mu wieniec sławy. Bohaterstwo łatwe, gdyż Thyssen wiedział z góry, że sąd francuski nie zrobi mu krzywdy. Czyby się ważył na podobnie oporną postawę, mając do czynienia w innym wypadku z sądem niemieckim — o tem należy wątpić.

SAMOLOTY PASAŻERSKIE.



Na powyższej rycinie widzimy wnętrze pasażerskiego samolotu, kursującego między Paryżem a Londynem. Podróżni mogą wygodnie w fotelach czytać, a zarazem napawać się widokiem okolic i kanału La Manche. W kabinie nie brak też małego biurka, przy którem można swobodnie pisać.

Krążownik powietrzny z Berlina do Chicago.

„N. Fr. Presse" donosi z Berlina: W wielkich dokach Zeppelina nad jeziorem Bodeńskim buduje się krążownik napowietrzny, który ma tego roku odbyć podróż z Berlina do Chicago bez lądowania.

NADESŁANE.

Komitet zredukowanych restauratorów miasta Lwowa

zaprasza wszystkich zredukowanych kolegów i pomocników tegoż zawodu, wszystkich kupców, którzy sprzedają alkohol w zamkniętych naczyniach i zostali zredukowani i zredukowanych z powiatu lwowskiego na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11 rano w sali Izby Rękodzielniczej. Sprawa podatku gminnego (100.000 mkp.). 877

F. NOWAKOWSKI.

Francja udaremniła opór niemiecki.

DIENNIE IDZIE DO FRANCJI 400 WAGONÓW WĘGLA Z ZAGŁĘBIA RUHRY.

Warszawa. Tel. wł. (m). Według otrzymanych z Paryża wiadomości, ostatnie dwa dni były tryumfem akcji francuskiej w Zagłębiu Ruhry. Ruch tranzytowy węglem z Zagłębia Ruhry w kierunku Francji, został podjęty. Obecnie wywozi się do Francji 400 wagonów węgla dziennie. Ogólna ilość węgla, która w ciągu tygodnia nadeszła, obliczają na 28 tysięcy ton.

Sytuacja w Kłajpedzie poprawia się.

Paryż. (PAT). Jak donosi „Temps" sytuacja w Kłajpedzie poprawia się. Termin wyznaczony w ultimatum Rady ambasadorów został prawdopodobnie przedłużony do niedzieli południa.

Jak nastąpi powołanie nowego metropolity.

Warszawa. (PAT.) Korespondent „Kurjera Polskiego" przeprowadził wywiad z arcybiskupem prawosławnym Djonizym. Djonizy oświadczył, że na zebraniu synodu w razie nieobecności jednego z trzech członków zastępować nieobecnego będzie biskup wikarjusz Aleksy, tymczasowo zarządzający eparchją grodzieńską. W ten sposób synod, który zbierze się jutro będzie w komplecie. Na zapytanie w jaki sposób uzupełnić można liczbę władyków odpowiedział arcybiskup, że albo przez wyświęcenie jednego z archimandrytów, albo przez zaproszenie do Polski którego z licznych władyków tułających się po świecie, czy też cierpiących w Rosji. W jednym i drugim wypadku potrzeba decyzji synodu a następnie zgody rządu polskiego. Po wyborze przez synod i po zatwierdzeniu przez rząd metropolita musi otrzymać błogosławieństwo patrjarchatu. Ponieważ legalny partrjarchat w Moskwie nie istnieje a wszelkie szczegóły patrjarchatu nie mają mocy obowiązującej, pozostaje jedynie odniesienie się do patrjarchatu w Konstantynopolu, który może udzielić błogosławieństwa.

Warszawa. (AW.) W najbliższym czasie przybędzie do Polski delegat patrjarchy konstantynopolitańskiego O. Mikołaj. Przyjazd jego związany jest z uznaniem autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce.

Morderca Smaragd-Ładyszenko.

ZNANY JEST W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ Z CZASÓW INWAZJI ROSYJSK.

Warszawa. (PAT). Zabójca metropolity Jerzego archimandryta Smaragd pochodzi z Grodzieńszczyzny i nazywa się Ładyszenko. Ukończył w Petersburgu akademję duchowną i został nauczycielem, a następnie inspektorem seminarjum duchownego w Chełmie. Będąc już w tym czasie w stosunkach ze znanym biskupem Eulogjuszem, był przez niego powołany do Galicji wschodniej w czasie inwazji rosyjskiej. W roku 1916 był rektorem gimn. chełmskiego, które ewakuowano do Moskwy. Za czasów hetmańskich powrócił do Krzemieńca. Arcybiskup Djonizy usunął go ze stanowiska. Wtedy zorganizował opozycję, podburzając biskupów Pantalejmona, Eleuterjusza i Włodzimierza, przeciw władzy cerkiewnej. Biskupi ci zostali osadzeni w klasztorze, a on sam zasuspendowany. Mimo to spełniał we wsi rodzinnej obowiązki duchowne.

POGRZEB METROP. JERZEGO.

Warszawa. (PAT). Pisma podają, że pogrzeb zamordowanego metropolity odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Warszawa. (PAT). Zwłoki ś. p. metropolity Jerzego spoczywają w kaplicy domowej. Przystrojone są one srebrzystą szatą uroczystą. U zwłok duchowni nieustannie odczytują ewangelję.

Sowieckie „czerwieńce" i „czekanki".

Tarnopol. (AW.) Korespondent Aj. Wschc. z pogranicza nad Zbruczem donosi: Celem wzmożenia ruchu handlowego i przemysłowego władze sowieckie puściły w obieg nowe banknoty „czerwieńce". Wartość tej nowej jednostki walutowej określono jako wartość rubla złotego. Na banknotach zaznaczona jest deklaracja rządu sowieckiego, gwarantująca wymianę „czerwieńc" na walutę złotą. Na giełdach kurs czerwieńca trzyma się na równi z kursem złotego rubla. Pojawiły się również srebrne ruble sowieckie, tzw. „czekanki". W bankach sowieckich na Ukrainie wygotowano ogłoszenie zawiadamiające, że urząd walutowy w Moskie tzw. „Monietnoj dworec" przygotował zapasy biletów „czerwieńca", które mają się stać podstawą nowej waluty sowieckiej.

I CZESI WPROWADZAJĄ WALUTĘ ZŁOTĄ.

(m). Z Pragi telegrafują, że tamtejsze Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o wybiciu dukata złotego, który ma być podstawą do definitywnego uporządkowania waluty czechosłowackiej.

WYCOFANIE BANKNOTÓW CZESKICH.

Poselstwo rep. Czechosłowackiej komunikuje że zarządzone w ostatnich czasach wycofanie czechosłowackich banknotów na 100 kor. i 5000 kor. czeskich, dotyczyło wyłącznie banknotów o powyższej wysokości, wydanych 15. kwietnia 1919, nadal zaś pozostają w obiegu banknoty czechosłowackie, opiewające na 100 kor. koloru zielonego, wydane 14. stycznia 1920, oraz banknoty na 5000 kor. koloru fioletowego, wydane 6. lipca 1920. Data wycofania ostatnio wymienionych banknotów nie jest dotychczas ustalona.

Do wierzycieli firmy Goldstaub, Eckerling i S-ka we Lwowie!

Ze względu na to, iż zawiadowcy firmy Goldstaub Eckerling i Ska we Lwowie, zainkasowali pieniądze przeznaczone na pokrycie wierzytelności tut. firmy, zechcą się wierzyciele zwrócić celem zlikwidowania wierzytelności wyłącznie do zawiadowców tut. firmy gdyż ci jedynie i wyłącznie są odpowiedzialni za długi. 876

WILHELM GOLDSTAUB.

Krwawy Karnawał pod Lwowem.

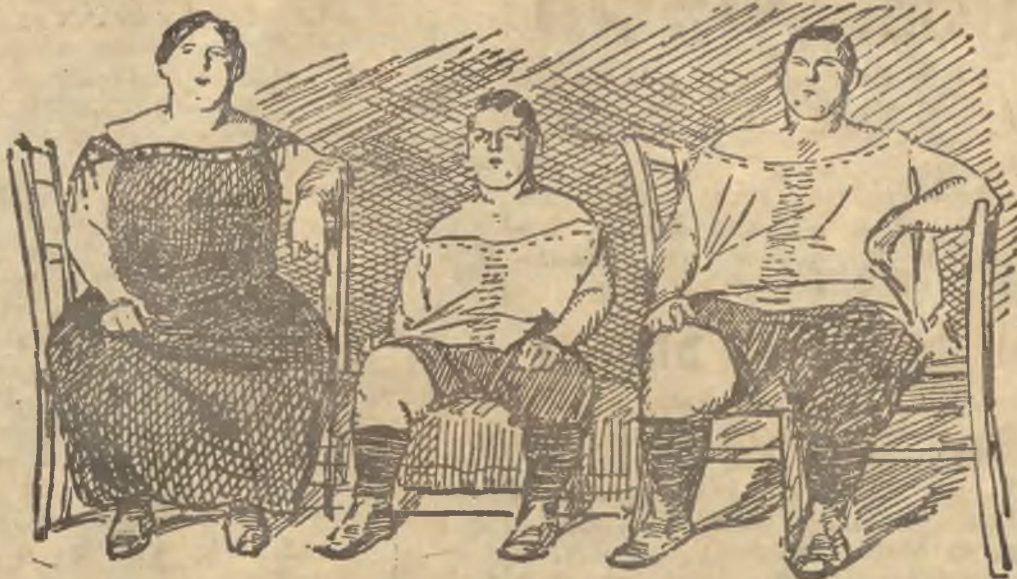
WALKA NA SZKLANKI I FLASZKI. — ŚMIERĆ TANCERKI.

W czasie zabawy tanecznej u jednego z gospodarzy w Bilce Szlacheckiej tańczyli parobcy wejscy do upadłego i pili do bezprzytomności. To też nic dziwnego, że z powodu kłótni o dziewczynę przyszło do walki początkowo na pięści, a potem na szklanki i flaszki.

I kiedy dziewczęta widząc, na co się zanosi, zaczęły uciekać z tanecznej izby, zbłąkana flaszka uderzyła 17-letnią Katarzynę Bigas tak silnie w głowę, że ta zbroczona krwią padła na ziemię i w kilka chwil potem wyzionęła ducha.

Najgorętszych uczestników walki, a to: Józefa Wilka, Józefa Jarrego, Jana Kosydora i Szczepana Grussa aresztowano pod zarzutem zabójstwa i wczoraj odstawiono do sądu we Lwowie.

ŻYWE PRZYKŁADY NIEMIECKIEJ NĘDZY.



Rycina powyższa przedstawia rodzeństwo Kreuterów, które popisuje się w berlińskim teatrze „Pasage". Olga, licząca lat 17, waży 170 klgr.; 14-letni Walter waży 122 klgr., a Emil, który ma dopiero lat 18, waży 215 klgr.

Wysiedlenie obcych przybyszów.

15. KWIETNIA DEFINITYWNY TERMIN.

Warszawa. (AW). „Kurjer Czerw." donosi, że w najbliższym czasie minister spraw wewn. poda do wiadomości publicznej okólnik w sprawie wysiedlania obcoplemieńców. Rozszerza on kompetencje I-szej instancji na cały obszar Rzpltej.

Okólnik przewiduje jako termin prekluzywny wysiedlania obcokrajowców 15. kwietnia dla wszystkich zarejestrowanych. Posiadacze numerów konsularnych podlegają jak inni wysiedleniu w oznaczonym terminie. To samo dotyczy przepustek zakordonowych. Żaden obcokrajowiec nie otrzyma paszportu bez wizy urzędu emigracyjnego.

Co do wysiedlenia się osób przybyłych z Rosji przed 12 listop. 1920 to termin ten ustalony przez okólnik b. min. Kamieńskiego zostanie utrzymany.

Agenjka Petruszewicza tumani dzieci szkolne.

(x) W szkole 4-klasowej w Błudnikach (powiat Stanisławów) jest nauczycielka którą opłaca Rząd polski, p. Anna Monasterska, rodem ze Sambora, rel. gr. kat., która nie mogąc przeboleć niepowodzeń politycznych działalności Petruszewicza, jakoteż i tego, że Małopolska Wschodnia pozostaje jako część nierozerwalna Państwa Polskiego, stara się wszelkiemi siłami u dzieci szkolnych, które uczy, wzbudzić nienawiść do bratniego narodu polskiego. Ponadto p. Monasterska uczy je fałszywie, że Polska ciągnie się tylko od Krakowa po San, ziemia zaś leżąca poza Sanem, należy do Ukrainy, którą Polacy zrabowali.

Naturalnie, nauka nie poszła w las, bo gdy na jej miejsce przyszła inna nauczycielka i pouczała dzieci szkolne, pokazując na mapie granice Polski, dzieci powstały i oznajmiły, że nauczycielka Monasterska inaczej ich uczyła i teraz nie wiedzą co jest prawdą. Cóż na to Rada Szkolna Okręgowa w Stanisławowie, która o tem uwiadomił kierownik szkoły p. Zygmunt Olejak?

Jak się dowiadujemy, posterunek P. P. w Błudnikach zajął się teorją nauczania dzieci przez p. Monasterską i o tem zawiadomił — w Stanisławowie.

Królewna i oficer kawalerji.

Serce księżniczki Jolanty podbił hrabia-sportsmen popisami w jeździe konnej.

Przed kilku dniami rozeszła się wieść o zaręczynach córki królewskiej pary włoskiej, arcyksiężniczki Jolanty, z oficerem kawalerji, hr. Calvi di Bergolo.

Tak sfery dworskie, jak i opinja publiczna, zostały zaskoczone tą decyzją nadobnej księżniczki, znanej ze swego śmiałego, niezależnego charakteru. Jeszcze niedawno mówiono o jej zaręczynach z jednym z książąt krwi angielskich, później była mowa o księciu belgijskim. Joanta przekreśliła te wszystkie rachuby, oddając serce zubożałemu arystokracie, który jej sportowe serce podbił gracją w jeździe konnej i tryumfami podczas popisów hippicznych w Londynie. Decyzję swą zakomunikowała rodzicom, którzy nie stawiali wcale oporu, wobec czego niedawno w ściślejszem kole familijnem odbyły się zaręczyny młodej pary.

Prastary zwyczaj poślubiania księżniczek krwi królewiczom poszedł, zdaje się, w zapomnienie, odkąd nastąpiła demokratyzacja rodów panujących.

MINIATURY.

Co ma tramwaj do kołnierzyka?

Błogosławieństwo przychodzi z góry — powiedział Szyller. Specjalnie zaś we Lwowie te wielkie błogosławieństwa przychodzą z Warszawy, a te małe z Magistratu.

Zaniosłem do pralni parę kołnierzyków. Takich nierackich, prostych (niewykładanych) kołnierzyków. Przy odbiorze każą mi płacić 300 marek od sztuki. Odzywam się tedy do właścicielki tak:

— Szanowna pani! O ile wiem, to jedna praczka wypierze dziennie 300 takich kołnierzyków, a także prasowaczka 300 sztuk nakrochmali i wyprasuje, co daje 90.000 mk. Obie pracownice dostają za to razem 36.000 mk., czyli dla pani na wydatki i na zysk zostaje 54.000 marek. Czy to jednak trochę nie za dużo? Zdaje mi się, że licząc od kołnierzyka 150 marek, robiłaby pani jeszcze bajkowy interes przy 8 ludziach personalu — jak widzę.

A ona, przedrzeźniając mnie, odpowiedziała:

— Szanowny panie! O ile wiem, to regulatorem wszelakich cen jest magistrat. Tramwaj przed wojną kosztował 3 centy i pranie kołnierzyka także 3 centy. Teraz tramwaj 300 marek i kołnierzyk także 300 marek. Czemu ja mam być gorsza od świetnego magistratu? On mi jest przykładem, on naśladowania godnym wzorem. Był tramwaj po 50 marek, to i ja brałam 50 marek od kołnierzyka. Będzie tramwaj 200, to i ja 200. Ja jestem solidna kobieta, ja się trzymam ślepo magistrackiej skali drożyźnianej...

Pożegnałem solidną kobietę, klnąc w duchu magistrat, „wzór naśladowania godny" dla zdzierców i paskarzy.

†

Stanisław Burliga

generalny pełnomocnik p. Potnickich i właściciel dóbr ziemskich

przeżywszy lat 61, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 29 stycznia 1923.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 23 przy ul. Studzkiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło we czwartek dnia 1 lutego o g. 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawiono zostało we czwartek dnia 1 lutego o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów. 8578

Wielki wiec biuralistów kolejowych.

PROJEKT NOWEGO UPOSAŻENIA.

(s) Wczoraj, 10. b. m., odbył się olbrzymi wiec pracowników biurowych, zainicjowany przez Zarząd okręgowy Z. Z. K. we Lwowie, w którym wzięło udział wielu uczestników, bez względu na przynależność do związków. Na zgromadzenie przybyli też delegaci z prowincji. Przewodniczył wiecowi p. Neczas. Referat objął zastępca przewodniczącego W. W. w Warszawie, p. Maksamin. Mowca poddał wyczerpującej krytyce rządowy projekt pragmatyki służbowej i ostatni projekt regulacji poborów, wykazując jaskrawe nieproporcjonalne różnice w poborach pomiędzy wyższemi a najniższemi klasami. Wkońcu wezwał zebranych do solidarności, poczem przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Zgromadzeni pracownicy biurowi dnia 10. b. m. w sali Związku Z. Z. K. popierają stanowisko W. W. w sprawie projektu o uposażeniu pracowników kolejowych, solidaryzują się ze stanowiskiem i poprawkami W. W. Z. Z. K., oraz żądają włączenia do ustaw o uposażeniu pracowników nieetatowych.

2) Ostatnią zapomogę w wysokości 55 proc. uważają za niewystarczającą i żądają wyrównania różnicy między faktyczną zapłatą a potrzebami pracowników.

3) Wydziałowi Wykonawczemu uchwalają votum zaufania za dotychczasową pracę.

Wiadomości z Stanisławowa

Pozbyła się owocu miłości.

(x) Onegdaj Anna Maksymczukówna porodziła w komórce nieślubne dziecko płci męskiej. Zaraz po porodzie, do którego nikogo niewołała, dziecko to udusiła, owinęła w worek i włożyła do cebra, który następnie nakryła workiem napchanym słomą. Policja wyrodną matkę przyaresztowała.

Wyprawa z workiem po pompę.

(x) Notowani policyjnie 13-letni Karol Ilczuk i Jan Paseka lat 15, postanowili uprzyjemnić sobie monotonne życie. Jednak na ten cel brakło im pieniędzy. Przechodząc ul. Kopernika, zobaczyli na podwórzu Franciszka Lagnara rozmontowaną studnię. Spojrzeli sobie w oczy i już się porozumieli. Ilczuk pozostał na ulicy, zaś Paseka pobiegł do domu po worek. Przyniósłszy worek, wpakował do niego rozmontowane części studni i chciał cichutko z łupem się ulotnić, by go następnie „przetopić" u blatnika. Nieszczęście chciało, że tak Ilczuk, jak i Paseka wstali rano z łóżka lewą nogą i właśnie te nogi im się powinęły, albowiem gdy wynosili pompę w worku z podwórza, spotkał ich p. Rudolf Domański, a widząc, że złodzieje niosą jakiś ciężar w worku, przytrzymał ich. Sprawcy worek rzucili i poczęli uciekać. Jednakowoż Ilczuka p. Domański przytrzymał i oddał Ekspozyturze Śledczej, która zaraz przyłapawszy drugiego wspólnika Pasiekę i po przeprowadzonych dochodzeniach odstawiła obu do aresztów tut. Sądu.

Niebieski ptaki i blatnik.

(x) Beniamin Ritzer, lat 24 liczący, zam. przy ul. Słonecznej l. 30, wstawszy z rana, modlił się gorąco, by w dniu tym, w czasie jarmarku miał szczęście. Chodził cały dzień i szukał nadażającej się sposobności. Zmęczony i głodny, ochlapany błotem, smutny powracał do domu, nic nie „zarobiwszy". Wtem zobaczył stojący wóz, przy którym nikogo nie było. Podszedł i ku swojej wielkiej radości zauważył na wózku walizkę. Sprytnym ruchem porwał ją w swoje szpony i uniósł ją do blatnika Bernarda Hübschmana, zam. przy ul. Związkowej l. 28, gdzie sprzedał ją za 3000 mk. Jednakowoż wywiadowcy tut. Ekspozytury Śledczej wpadli na trop sprawcy i blatnika i obecnie obaj odpowiadać będą przed sądem.

Potrącony przez tramwaj. Wczoraj wieczorem na ul. Grodeckiej wóz tramwajowy ŁD potrącił 16-letniego Tadeusza Litwina, ucznia 5-tej kl. realnej. Litwin upadł tak nieszczęśliwie, że głowę roztrzaskał o bruk i stracił przytomność. Ciężko rannego chłopaka odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

Dotkliwa zguba. Maria Wisłocka, żona nadradcy policji, zam. przy ul. Zielonej 17 doniosła policji, że idąc od kościoła OO. Bernardynów do domu zgubiła pamiątkowy złoty brelok z monogramem M. G. Z. i fotografię męża.

Oryginalna zemsta Mańki. Wczoraj w Rynku z okrzykiem „łapaj złodzieja" gonił tłum murarza Kazimierza Halsę, którego wreszcie ujął posterunkowy. Zdziwił się jednak stróż bezpieczeństwa, kiedy w ściągającym tłumie nie znalazł się okradziony. Dopiero potem wyszło na jaw, że okrzyk „łapaj złodzieja" wzniosła pierwsza jakaś Mańka, z zemsty za to, że Halsa wybił ją po twarzy w szynku Harakowej.

Ofiary nożowca. Wczoraj późnym wieczorem Paweł Sitnik, widząc jakiegoś mężczyznę, kręcącego się koło jego domu przy ul. Kordeckiego 47, wyszedł przed dom i zapytał czego szuka. Mężczyzna ów, jak stwierdzono, znany apasz, Marjan Krylowski, który czekał na swoją narzeczoną, nie odrzekł na to ani słowa, tylko interpelanta uderzył z taką siłą w twarz, że ten upadł na ziemię. Kiedy na usłyszany krzyk wybiegł z mieszkania brat powalonego Pawła, Grzegorz Sitnik, wtedy Krylowski zadał Pawłowi nożem dwa pchnięcia w nogę, a Grzegorza zranił dwukrotnie w rękę. Po czynie tym bandyta zbiegł.

Aresztowanie dyrektora banku w Wiedniu.

Wiedeń. Tel. wł. (w) Dyrektor austrjackiego Banku gospodarczego (Oesterr. Volkswitschaft - Bank) Rudolf Bauer został aresztowany z powodu popełnionej malwersacji, dochodzącej do 2 miljardów koron austrjackich.

Z KRAJU.

Pociąg Warszawa—Paryż. W min. Kolei i ministerstwie spraw zagranicznych toczą się narady nad uruchomieniem na nowo pociągu Warszawa—Berlin—Paryż na przestrzeni Berlin—Warszawa. Pociąg ten odchodziłby z Berlina, zabierając podróżnych, przybywających ze Strassburga i Moguncji.

Nowy pociąg towarowy z Warszawy do Gdańska biegnąć będzie prawym brzegiem Wisły przez część terytorjum Prus Wschodnich. Droga ta będzie od dotychczasowej krótszą o przeszło 300 kilometrów, tj. w czasie o kilka godzin. Pociąg ten uruchomiony będzie od 1. czerwca.

KRONIKA.

Lwów, 11. lutego.

CENA POŻYCZKI ZŁOTEJ — 6.500 MK.

Min. skarbu komunikuje: Rozporządzeniem ministerstwa z 10 b.m. została zmieniona od 12 b. m. cena emisyjna obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego na 6.500 mk., co wynosi przy obligacjach opiewających na 10 tysięcy mk. i 10 zł. 75.000 mk., przy obligacjach zaś wartości 50.000 mk. i 50 zł. 375.000 mk.

TERMIN ZEZNAWANIA PODATKU DOCHODOWEGO — 30 MARCA BR.

Na mocy rozporządzenia min. skarbu z 7. lutego br., termin składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie celem wymiaru państwowego podatku dochodowego majątkowego, przesuwa się na rok podatkowy 1923 z 1 marca na 30 marca.

Raut u Prez. Rzeczypospolitej. Dziś wieczorem o godz. 9 odbył się na Zamku Królewskim raut, wydany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej i pani Stanisławowa Wojciechowska podejmowali członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu, przedstawicieli poselstw zagranicznych w Warszawie, wyższe duchowieństwo z Em. kard. Kakowskim i Dalborem na czele, przedstawicieli prasy, literatury i sztuki polskiej, wyższych urzędników państwowych i liczne koła miejscowego społeczeństwa. Raut w serdecznym nastroju przeciągnął się do godz. 11'30.

Miljonówka. We wczorajszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na numer 4.548 018.

Aresztowanie fałszerza dokumentów. Już od dłuższego czasu policja miała w swojem ręku kilka fałszywych dokumentów, jak świadectwa szkolne, dojrzałości, metryki, indeksy uniwersyteckie etc. Dokumenty te były nadzwyczaj dobrze podrobione i wskazywały na jakiegoś wyszkolonego fałszerza. Wreszcie policji udało się wpaść na trop i aresztować fałszerza. Jest nim Józef Gubernarczyk woźny Małop. Banku przy ul. Trzeciego Maja 10. W mieszkaniu jego przy ulicy Kopernika 12, policja znalazła wiele blankietów świadectw dojrzałości, zaopatrzonych już w pieczątki, za które pobierał on po 200 tysięcy marek.

Sprzeniewierzenie z nędzy. Antoni Kondra, woźny korporacji szynkarzy, sprzeniewierzył 225.400 mk. na szkodę restauratorów Laksa, Begelsena, Dicka i Brocha. Kwotę tę wręczyli poszkodowani Kondrze, celem załatwienia im wykupu patentów przemysłowych. Aresztowany Kondra zeznał, że czynu dopuścił się z powodu niemożności wyżywienia żony i dzieci.

O spokój i ciszę w nocy.

Od kilku dni lotny oddział V komisarjatu policyjnego przeprowadza prawie każdej nocy rewizje po hotelach, budząc po północy wszystkich przyjezdnych tak, jak gdyby to były gorączkowe czasy wojenne i trzeba bezzwłocznie zamykać do aresztu szpiegów i dezerterów.

Jakkolwiek u każdego portjera są złożone osobiste dokumenta przebywających osób w hotelu, policja w nocy energicznie dobija się do wszystkich drzwi, aby wylegitymować znajdujące się tam osoby. Z tego powodu nikt z przyjezdnych do Lwowa spokojnie nie może przespać nocy, bo ustawicznie jest budzony do dawania wyjaśnień funkcjonarjuszom policyjnym.

Celem powstrzymania takiego procederu, który wcale nie zachęca podróżnych do zatrzymywania się we Lwowie, wczoraj u komendanta policji p. Łukomskiego zjawiła się deputacja hotelarzy, który przyrzekł deputatom wydać odpowiednie instrukcje lotnemu oddziałowi.

Przejezdni mogą mieć zatem nadzieję, że od tej pory policja swoje czynności przeprowadzać będzie oględniej i nie będzie bezpotrzebnie niepokoiła wszystkich, zmuszonych nocować w hotelach.

Zabił żonę, gdyż ta nie chciała go zabić!

KRWAWA TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA W WARSZAWIE.

Warszawa. Tel. wł. (m). W Warszawie rozegrał się wczoraj krwawy dramat małżeński: Buchalter Wacław Śmiechowski, żyjący w separacji z żoną, przybył do mieszkania teściów i tam w obecności trzech osób, zaczął robić żonie ostre wymówki zarzucając jej zdradę i domagając się kategorycznie rozwodu. Żona oświadczyła, że na rozwód się nie zgadza.

Wtedy Śmiechowski wyjął z kieszeni rewolwer i kładąc go na stole, rzekł do żony:

„Wobec tego zabij mnie, abym ci nie stał na drodze!"

Gdy Śmiechowska nie spełniła tego życzenia, mąż chwycił za rewolwer i dał szybko 6 strzałów. Zanim obecni zdołali się zorjentować, Śmiechowska padła ranna na ziemię, tracąc przytomność.

Zawezwany lekarz stwierdził, że otrzymała ona dwie rany postrzałowe w lewą łopatkę, trzy rany w prawą nogę i jedną w podudzie. Według orzeczenia lekarza, stan zdrowia Śmiechowskiej niezagraża jej życiu. Krewkiego męża aresztowano.

Potworny morderca całej rodziny.

Dziecko utopione w balji. — Chłopcu odciąg obie nogi. — Zonie z rozpaczy pękło serce.

Onegdaj w Sokolnikach pod Lwowem rozegrała się tragedja rodzinna, mrożąca krew w żyłach. Oto tamtejszy gospodarz Piotr Kowalczyk, za pieniądze uzyskane ze sprzedaży konia, upił się kompletnie i przyszedłszy do domu wszczął ze żoną, kąpiącą w balji kilkunastomiesięczne dziecko awanturę. Rzucił więc pozostałych mu kilka tysięcy marek na ziemię a następnie porwał za siekierę. Widząc to żona uciekła z chaty a za nią wybiegł rozwścieczony pijanica.

Tymczasem dziecko, pozostawione bez opieki, w balji utonęło, drugie zaś podarło w zabawie leżące na ziemi banknoty. W tej chwili powrócił ojciec. Widząc podarte pieniądze w szalonej pasji uderzył siekierą po nogach dzieciaka z taką siłą, że obie jego nogi zostały ucięte a chłopak skutkiem upływu krwi wkrótce umarł.

Kiedy nieszczęśliwa matka, powróciwszy do izby, zobaczyła jedno dziecko utopione w balji, drugie zaś nieżywe w kałuży krwi, serce matczyne nie przeżyło tej boleści. Zrozpaczona matka padła nieżywa na ziemię, rażona atakiem sercowym.

Potwornego mordercę całej swej rodziny aresztowano i odstawiono do więzienia we Lwowie

Lwowskie kłopoty teatralne.

PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE NIEDZIELNE I ŚWIĄTECZNE PO ZNIŻONYCH CENACH. — WIELE OBIETNIC DYREKTORA TEATRU.

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji teatralnej prez. **Chlamtacz** zdał sprawę z zabiegów o subwencję oraz o zrealizowanie uchwalonej przez Radę miejską pożyczki 200-miljonowej. Obie sprawy są bliskie realizacji.

Repertuar na luty referował r. **Sznajder.** W tym miesiącu zobaczymy tylko jedną premierę („Gwiazda" Brixa) w Teatrze Wielkim natomiast dalsze premjery w teatrach Nowości i Małym są jeszcze w przygotowaniu.

Repertuar wywołał dużą dyskusję. Między innymi r. **Chajes krytykował ostro** niedzielne przedstawienia popołudniowe, **które** sobie dyrekcja lekceważy. Tego samego zdania byli rr. **Rybicki** i **Sznajder,** a rezultatem dyskusji była obietnica p. Czarnowskiego, że w przyszłości **więcej uwagi poświęcać będzie** niedzielnym przedstawieniom popołudniowym. R. Chajes domagał się także, by ceny wstępu na te przedstawienia **wydatnie zniżono.** co komisja uchwaliła. Komisja przyjęła także do wiadomości, że w pierwszych dniach marca zobaczymy „Orlę" Rostanda, oraz usłyszymy „Proroka", „Hugenotów" i „Walkirję". W teatrze Małym pod koniec miesiąca pojawi się „Inżynier" Winawera i „Menażerja" Raorta.

Gmach Skarbka dla operetki.

Następnie uchwalono na wniosek r. Rawskiego przedłużyć najem Teatru Małego na dalszy rok od 1 maja 1923 i poczynić w tym teatrze potrzebne adaptacje.

Celem przeprowadzenia **pertraktacji z obecnymi dzierżawcami** gmachu hr. Skarbka w sprawie wynajęcia starej sali teatralnej wybrano komisję złożoną z pp. Majewskiego, Rawskiego, Rybickiego i Sznajdra.

Pożar wskutek nieostrożności.

CZTERY GOSPODARSTWA POSZŁY Z DYMEM.

Onegdaj nad ranem we wsi Łomnisko w powiecie niskim w domu Szczepana Kraseniowa wybuchł pożar, który wkrótce objął wszystkie jego zabudowania a rozdmuchany silnym wichrem, przerzucił się następnie na budynki sąsiadów. Mimo energicznej akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej i ludności, spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania z całym dobytkiem: Szczepana Kraseniowa, Wojciecha Kurdziela, Bazyego Krasonia i Benedykta Chciewy.

Wartość spalonych gospodarstw sięga prawie do 32 miljonów marek, przyczem zaznaczyć należy, że żaden ze spalonych gospodarzy nie był ubezpieczony od ognia. Śledztwo wykazało, że pożar powstał wskutek nieostrożności.

Kobieta inżynierem marynarki.

Emancypacja kobiet postępuje szybko naprzód. Mamy już żeńskich lekarzy i adwokatów, a obecnie jak donoszą pisma angielskie, i inżynierów i to... okrętowych. Niedawno właśnie młoda miss Wiktorja Drummond, po odbyciu pięciomiesięcznej praktyki, wróciła samodzielnie na pokładzie parowca „Auchikses" do Liwerpoolu, ku pełnemu zadowoleniu swych zwierzchników.

Umarła z radości po znalezieniu okularów.

Pewna stara, samotna niewiasta, w jednem z miasteczek niemieckich, cierpiała dotkliwą nędzę wskutek niebywale wzrosłej drożyzny. Pewnego razu, przeszukując swe antyczne sprzęty, znalazła w jakiejś zapomnianej szufladzie cenne okulary w szczerozłotej oprawie. Olśniła ją poprostu nadzieja stania się bogatą, gdyż oprawa okularów wobec wysokiej ceny złota przedstawiała znaczną wartość. Radość tak gwałtownie podziałała na staruszkę że **dostała ataku sercowego i padła trupem.**

Para, za którą ludzie szaleją.

„MAURICE". — CZARNY DYWAN. — PUKLE ZŁOTYCH WŁOSÓW. — UOSOBIENIE WDZIĘKU.

(d) Istnieje w Paryżu specjalna ulica — rue Caumartin — na której każde drzwi płomienieją olbrzymim czerwonym afiszem, reklamującym w jakichś demonicznych, jakby obłąkanych literach, miejsce rozkoszy, zwane „dancingiem". Cała ta dzielnica od godziny 11 w nocy do białego brzasku roi się od samochodów, wiozących najwybitniejsze damy i wysmokingowanych panów.

Prym wśród tych lokali dancingowych wiedzie jednak t. zw. „Maurice". Lokal otrzymał swą nazwę od sławnego tancerza nowojorskiego Maurice, który wespół ze swą partnerką, uroczą miss Leonorą Hughes, święci tu co wieczora niebywałe tryumfy.

Mała salka tego lokalu jest codziennie wypełniona po brzegi. Wszystkie stoliki stoją tak gęsto przy sobie, że goście dotykają się łokciami i z trudem najwyższym podnoszą do ust kieliszki, wypełnione naturalnie... szampanem. Malutka przestrzeń zarezerwowana jest dla tancerzy, którzy przytuleni do siebie, zlani jakby w jedno, wśród obłoków dymu i odgłosów zachwytu widzów pląsają w takt muzyki.

Stale co nocy, o pewnej godzinie, na podłodze rozściela się czarny dywan ze złotym brzegiem i wówczas wśród rozlegających się dookoła ekstatycznych „ach" występuje na widownię wsparta na ramieniu Maurice'a lekka jak piórko miss Leonora, w białej szacie, której jedyną ozdobą są pukle złotych włosów tancerki.

Para ta, przedstawiona na naszej rycinie, jest uosobieniem wdzięku, harmonji i niebywałej przytem prostoty. Tancerka z uśmiechem dziecka, z wyrazem niewinności w oczach, wolna od wszelkich sztucznych i tanich efektów „zawodowych", zjawia się niby bóstwo tańca, podobna do klasycznych nagich tancerek z fresków pompejańskich.

Cały Paryż szaleje wprost za ową cudowną parą tancerzy i zwie miss Leonorę Hughes... królową tańca.



Tryumfy polskiego sportu za granicą.

W Grindelwald w Szwajcarji rozegrały się niedawno interesujące zawody narciarskie, w których wzięli udział przedstawiciele nieomal całej Europy. Znaleźli się również i Polacy.

Startowało ogółem 90 zawodników. W klasie II. stanęli też i nasi narciarze, E. Kaliciński, A. Krzeptowski i A. Rozmus.

W klasie II zdobył miejsce pierwsze Colli Enrico (Włochy). Nasi zawodnicy uzyskali 34 miejsce. Kaliciński 35 miejsce, Krzeptowski 38 miejsce. Czesi, których stawało trzech, uzyskali 32 miejsce, zdobyte przez Koldovsky'ego.

W klasie pierwszej przybył pierwszy H. Herman (Szwajcarja).

Niepowodzenia dnia pierwszego, powetowali nasi zawodnicy nazajutrz w skokach.

Był to dzień trjumfu dla naszego sportu narciarskiego. Szereg sukcesów odniósł Krzeptowski, który osiągnął skok stojący 37 m., przyczyniając się w ten sposób do ogromnego podniesienia prestigu sportu polskiego wobec najlepszych zawodników świata.

Wyrazem zainteresowania się obcych naszym sportem jest przyrzeczenie ze strony delegatów szwajcarskich, austrjackich i włoskich wzięcia udziału na naszych zawodach międzynarodowych w Zakopanem.

Wyniki w skokach w klasie II (najlepszej) są następujące: startujących 37, 1) dr. E. Bader (Niemcy) nota 1.566; 2) A. Girardbille (Szwajcarja) nota 1,624. Krzeptowski uzyskał miejsce jedenaste z notą 2,393.

Czesi zostali w tym dniu przez nas pobici, albowiem Koldovsky zdobył miejsce aż 24 z notą 3,667, zaś Bim 26 z notą 3,875.

Mistrzostwo Szwajcarji zdobył A. Girardbille (Szwajcarja) uzyskując notę 1,462.

Równocześnie nadeszły wiadomości z Francji o międzynarodowych zawodach narciarskich w Luchou.

Pierwsze miejsce w biegu pań zdobyła p. Ela Michałewska-Ziętkiewiczowa. Rozmus w skokach był trzeci, Krzeptowski zaś piąty.

* * *

Równocześnie z uczestnictwem naszych narciarzy w zawodach w Szwajcarji i Francji pozostali narciarze współzawodniczyli w Białej - Bielsku i Westerowie na Węgrzech.

W Bielsku zdobyli wszystkie trzy pierwsze miejsca, tj. w biegu senjorów, junjorów i skoku, a w Westerowie wyniki były następujące:

Bieg główny: 1) Thörn, 2) Bujak (Polska). — Skoki: Wyniki te same.

Bieg II kl. 1) Goldstein, 2) Czarniak (Polska), 3) Suleja (Polska).

Skoki II kl. 1) Suleja (Polska).

Bieg rozstawny I kl. 1) Polska (Suleja, Gąsienica, Czech), 2) Polska.

Bieg rozstawny II kl. 1) Polska, 2) Karpaten Verein.

W ten sposób Polska zdobywa po raz drugi wędrowną nagrodę w biegu sztafetowym.

Bieg młodzików do lat 16: 1) Lankosz (Polska).)

Bieg młodzików od lat 16: wszystkie trzy nagrody zdobyte przez Polaków.

W biegu pań osiągnęła Polska p. Dubieńska trzecie miejsce.



WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 10 lutego.

W akcjach przemysłowych zarysowuje się haussa. Obroty większe. Uwydatnia się silniejszy popyt, zwłaszcza za niektórymi gatunkami akcji.

Chodorowskie wahały się między 54000 a 56000 (w Krakowie 58000). Pol. Nafta 7500, pod koniec 7450 (w Warszawie 7750, w Krakowie 8200). Oikos silnie poszukiwany, z 59000 awansował na 67500, pod koniec 66000. Gazota zyskała 1250 punktów i doszła stopniowo do 6500. Parowozy 12500, nieef. 11000 (w Warszawie 10450). Zieleniewski z 69500 osiągnął w szybkim tempie kurs 75000, pod koniec 74000, przy słabej podaży, (w Warszawie 74000, w Krakowie 75000 do 76000) Polski Glob notował 1050. Browary silnie zwyżkowe, zyskały 24000 punktów i awansowały na 95000. Rakszawa przy końcu 95000, poszukiwana z powodu nowej emisji. Karpalit 9500. Płacono za Bank Hipoteczny 2000, za Bank Przemysłowy 4550. Rozpoczęto od kilku dni haussa na targu wa lut przybrała rozmiary dawno niewidziane.

Dolary poszły w górę na 40000 (w Warszawie 38750 do 40.000, w Krakowie 40.000). Praga z 1160 awansowała na 1205 (w Warszawie 1200, w Krakowie 1800 do 2000). Amsterdam 15100. potem 14900. N. Jork pod koniec 39750 (w Warszawie 38650 do 40000). Berlin silniejszy również, ustalił się przy 1.35 (w Warszawie 1.21 do 1.24, w Krakowie 1.28 do 1.30) Londyn podrożał na 190.000 (w Warszawie 187.200). Belgja u nas 1950, w Warszawie 2200. Zurych zakończył 7850. Wiedeń podskoczył na 58 (w Warszawie 56, w Krakowie 57 i pół). Paryż początkowo 2500, przejściowo 2400, przy końcu 2550. Za korony czeskie płacono do 1190.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj rano była tendencja spokojna przy małej zwyżce, około południa zaczęła być coraz mocniejsza, popołudniu i wieczorem nastąpiła ogólna zwyżka, a przeważnie na dolary, złoto i srebro. Obrót silny.

Dolary amer. 40000 do 42000, 1 i 2-ki 39800 do 39900 dolary kand. 39300 do 39500, 1 i 2-ki 39000 do 39200, marki niem. 155 do 160, setki 140 do 145, w banknotach po 10.000 120 do 125, leje 170 do 175, drobne 160 do 165, korony czeskie 1080 do 1100, drobne 1070 do 1080, austr. tys. star. em. 2500 do 2800, setki star. em. 240 do 270, austr. stempl. 55 do 56, austr. przekazy 57 do 58, ruble 5-setki 4 do 4.20, setki Kącik 14 do 16, dumskie tys. 35 do 40, korbowańce 0.90 do 1.10, hrywny 1.10 do 1.20, franki franc. 2300 do 2400, funty szterl. 167000 do 168000, franki szwajc. 6800 do 7000.

Złoto: 20 kor. 180000 do 182000, 20 frank. 170000 do 172000, 20 mark. 185000 do 186000 10 rb. 210000 do 220000, dolary amer. 35000 do 36000.

Srebro: korony austr. 2800 do 2820, 5 kor. 14400 do 14600, Loreny 7200 do 7300, ruble 12000 do 12250.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków. (PAT). Transakcje. Polskie Tow. Handlowe 4300. Pharma 15500, Żegluga Polska 1100, Zieleniewski 77000. Trzebinia fabr. maszyn 26000, Górka 62000, Siersza górnicza 63000, Polska Nafta 8200, Krakus 13000, Rafin. Chodorów 58000. Elektrownia Siersza 5700, Ćmielów 41000, Niemojewski 18600. Polski Bank Przem. 4800. Bank Małopolski 2800.

Waluty i dewizy. Transakcje. Dolary Stan. Zjedn. 39400, franki franc. 2500, szwajcarskie 7800 marki niem. 1.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 38750; marki niemieckie 1.26.

Czeki: Belgja 2200; Berlin 1.21; Gdańsk 1.21; Holandja 15800; Londyn 184.000; Nowy Jork 38750; Szwajcarja 7555; Wiedeń 0.54; Praga 1200.

Papiery wartościowe: 4 proc. państw. pożycz. premj. 1700, 5 proc. obl. m. Warszawy 1916 r. 375.

Akcje: B. Dysk. warsz. 40000; Bank handl. Warszawa 63000; B. Małop. Kraków 2800; B. Spół Zarob. Poznań 20000; Bank kred. warsz. 14400; Polski B. Przem. Lwów 4150; Polski B. Przem. Warszawa 3950; B. Zjedn. Ziem. Polsk. 11000; B. Spół. Zarob. 20000; Scholce i Kijewski 82000; Cegielski 113000; Częstocice 115000: Tow. akc. fabr. cukru 745000; Firlej 7700; Tow. przem. drzew. 7150; Warsz. kop. węgl. 155000; Lilpop. Rau i Loew. 80000; Modrzejów 63000; Ostrowieckie zakł. 73000; Ortwein i Karasiński 16500; Rudzki i Ska 37000; Rohn i Zieliński 30000; Starachowice 38500; Pocisk 4600; Fabr. par. 10450; Żyrardów 1,600000; J. Borkowski 6700; Bracia Jabłkowscy 13500; War. tow. transp. i żegl. 4300; Haberbusch i Schiele 25000; Polska Nafta 7650; Nobel 17800; Hurt 4200; Zieleniewski 73000; Polbal 4000; Lenartowicz 8100; Siła i Światło 6600; Majewski 37500; Puls 45500; Cukr. Chodorów 50000; Michałów 35000; Spirytus 80000; Spis 19250; Elektryczność 52000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej kurs walut zagranicznych i dewiz w dalszym ciągu kształtował się mocno i zwyżkowo na całej linji.

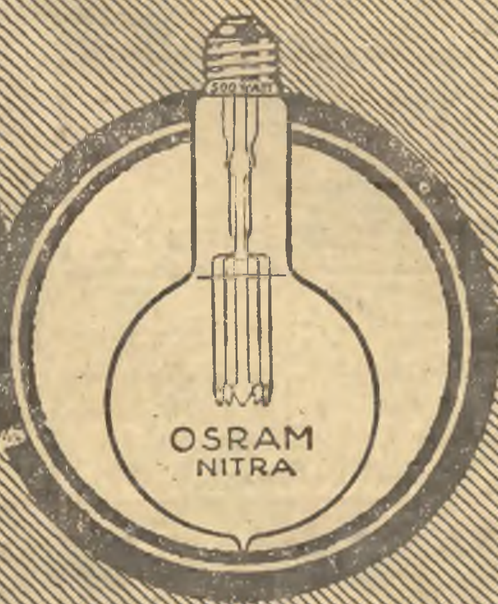
Papiery publiczne bez ruchu. W dziale akcji ruch duży i obroty ożywione po kursach utrzymanych dla wszystkich akcji mocniejszych i zwyżkowych.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych. (PAT). Końcowe. Berlin 0.01 3/4, Holandja 210 i pół, Nowy Jork 532 i pół, Londyn 24.94, Paryż 33.15, Medjolan 25.72, Praga 15.80, Budapeszt 0.20 1/4, Bukareszt 2.50, Belgrad 4.95, Sofja 3.15, Warszawa 0.01 i pół, Wiedeń 0.0075, austr. kor. stempl. 0.0075 i pół.

Lampka półwatowa
★
Do oświetlenia wewnątrz i zewnątrz budynków

OSRAM NITRA



Realność w powiatowem centrum przemysłu cr ewnego, obok dworca kolejowego, na sprzeda przedsiębiorcom dolarowym. Tylko p.sema.e: . Kamiński, Lwów, Teatyńska 31. 759

Walce i kamienie młyńskie poleca M. STEINHAUS LWÓW, K A: IcK.CH 18 A. 8227

Perski dywan „Tebris" okazyjnie sprzedam. Szopena 5. I. parter. 8552

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Gatry, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, Cyna, Beczki, poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 638

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokoju lub dwóch w śródmieściu wykwintnie umeblowanego z łazienką i osobnem wejściem ewentualnie z utrzymaniem poszukuje student z zamożnej ziemiańskiej rodziny, gotów płacić podług cen zboża lub walut zagranicznych. Zgłoszenia proszę pod „Oficer ułanów". 857

1, 2, 3, 4 pokoje, kuchnie, pokoje kawalerskie, 2 pokoje na biura do wynajęcia. Biuro, Asnyka 8. 868

Zamiana mieszkania trzy pokoje, kuchnia, w Przemyślu na równe lub większe we Lwowie. Oferty do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzna 7 pod „Dopłata". 81.

Lokal parterowy w centrum miasta, 3 duże ubikacje, wejście z ulicy, nadający się na biura przemysłowo-handlowe, przedsiębiorstwo hurtowne, małą fabrykę, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Dyrekcja drogerji Mikolasch i Spółka. Pasaż Mikolascha, od 11 do 1 przedpoł. 855.

POSZUKUJĘ POKOJU KAWALERSKIEGO, umeblowanego, z osobnem wejściem w śródmieściu. Zapłacę czynsz za kilka miesięcy z góry. Łaskawe zgłoszenia pod L. Ch. do Redakcji „Gazety Porannej".

Na kancelarję adwokacką

dwa piękne pokoje z przedpokojem, w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka". 8482

MAŁŻEŃSTWA

Pragnę poznać mężczyznę inteligentnego o prawem charakterze w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Subtelna" do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7. 86.

Kawaler lat 2., prawego charakteru, na wyższem stanowisku rządowem, poślub zdrową, młodą, przystojną nieskazitelnej przeszłości pannę bez posagu. Dyskrecja zapewniona. Nieanonimowe szczegółowe wiadomości do Admin. pod „Kresowiec". 835

ROZMAITE

Dnia 4 i 9 stycznia br. z stały w sklepie naszym sprzedane 2 narzuty jutowe w stylu perskim. Sz. Nabywców prosimy w ich własnym interesie podać swe adresy. Kiczales i Margulies, Lwów, Sykstuska 18. 878

1600 Mk. obiad! Zupa, pieczeń, legumina u Sałuskiego, Sapiehy 31. 822

LEKARZE SPECJALIŚCI
zalecają dla pielęgnowania ciałka dziecięcego
Puder i Mydło „Bebe" Szefmann
Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, zaś mydło zapobiega takowym. 8575

Kapelusze męskie i damskie w wielkim wyborze poleca Tworzyjański, Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękodzielniczej. Przyjmuje stare słomkowe i filcowe do przerabiania. 8576

Węgiel Górnośląski i Krajowy
ostawy wagonowe
do celów Przemysłu i Rolnictwa
w ro t z k r lń poleca
JÓZEF KAMIENIECKI, SOSNOWICE
Hotel „Centrum", pokój Nr. 19. — Warszawa, Nowy Świat 58, tel. 253-31 i 133-92. 8137

MEBLE w wielkim wyborze poleca znana firma **W. KAUFMANN** obecnie H. TANNENBAUM
ul. Krasickich 20 (róg ul. Kazimierzowskiej) 3342

Pościel, dywany, dekoracje, chodniki, firanki, portjery, karnisze, łóżka mosiężne poleca 8545
Kaz. Skibiński
Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona)

Firanki • Ceraty, Kapy, Dywany, Karnisze, Linoleum, Tapety, Story do okien
poleca najtaniej 8309
E. Kiczales i Margulies
Lwów, ul. Sykstuska l. 18.

Dostarczamy

hurtownie i detalicznie papiery pakowe w rolkach i arkuszach, kartony, papiery kolorowe i tekturę introligatorską. 664
WIELKOPOLSKA PAPIERNIA, TOW. AKC.
Zastępstwo: LWÓW, ul. BEMA l. 4.

Kupujcie złotą pożyczkę

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 77.

Specjalista chorób skórno-wenerycznych **Dr. Ignacy Löwenheck** ordynuje obecnie ul. Trybunalska 4 (obok Rynku) od 12—1 i od 3—6. 7.0

Duży ładny dom

komfortowy w centrum Poznania do sprzedania. Cena odpowiadająca wartości 9.000 dolarów. — Oferty pod „P. 50" do Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12. 8576

Zarząd miasta Bursztyna rozpisuje

KONKURS

na posadę sekretarza gminnego, tudzież kontrolora względnie kasjera gminnego.

Podania z odpisami świadectw należy nadsyłać do Zarządu miasta w Bursztynie.

Komisarz rządowy:
Mojseowicz.
8546

MASZYNY DO OBRÓBKI METALI:

Tokarnie eg l. od 1—3 mtr., Rewolwerki, Grezarki uniwersalne, Wiertarki, Gwinciarki, Heblarki, Shapingi, Nożyce, Sztance, Szlifierki. — —

MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA:

Strugarki, Dykciarki i wyrówniarki, Strugarki kombinowane, Strugarki trzy- i cztero-stronne, Piły taśmowe i Cyrkularki, Grezarki, Wiertarki, Szlifierki — poleca w wielkim wyborze ze składu, jak również wszelkie narzędzia, dźwignie, wielokrążki, stal i metale po cenach przystępnych

A. M. KIERSKI
Ska z ogr. odpow. 8553
— LWÓW, ul. Kopernika l. 4. —
Cenniki wysyła się na żądanie.

Walce i kamienie młyńskie polecają: Riesel, Schleber, Friedländer, Lwów, Brajerowska 11a. 812

BIELINZA męska we wielkim wyborze najtaniej u firmy **„The Gentleman"** Lwów, plac Halicki 12 (róg Baterego) 863

Papiery introligatorskie
Pudełka aptekarskie
Kasetki na pomadkę
Pudła na kapelusze 678
„KARTON". Chorążczyzna l. 9.

STORY Ceraty, Tapety, Firanki, Kapy, Dywany, Karnisze, Linoleum, do okien poleca **najtaniej** 8309
E. Kiczales i A. Margulies
LWÓW, SYKSTUSKA l. 18.



Żądajcie wszędzie wyrobów 864
Dr. Oetkera
Zastępstwo i skład główny:
Fl. Krause
Lwów, Skarbkowska 35

Dr. Maksymilian ROLLER
ordynuje w chorobach dzieci od godz. 2—4 popoł.
Lwów, ul. Kleparowska 4. II p. 666

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci.

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentow. bandaży przepuklinowych

M. FREILICHA, Lwów, ulica Gródecka l. 35.
we własnym domu. 65

Podziękowanie.

Do Szanownego Pana M. Freilicha specjalisty chorób przepuklinowych we Lwowie.

Chory przez lat 13 z powodu przepukliny, przechodziłem w ostatnich czasach nie dające się nawet w przybliżeniu opisać bóle, w dodatku przepuklina tak znacznie powiększyła się, że wprost stałem się kaleką. W ostatnich dniach maja 1922 r. udałem się do p. M. Freilicha, nosząc poprzednio bandaże różnego systemu, który mój stan tylko pogarszały. Nie wierzyłem już w całkowite wyleczenie się, doprowadzony jednak do ostateczności, sądziłem, że doznam bodaj chwilowej ulgi. I faktycznie już po pierwszem założeniu mi przez p. M. Freilicha bandaże jego wynalazku, uczułem się prawie zdrowym. Następnie słabość miarowo ustępywała — przepuklina stawała się coraz mniejsza, a obecnie po 8 miesiącach **jestem najzupełniej wyleczony, przepuklina zupełnie znikła i już wcale nie potrzebuję używać bandażu,** pomimo, że jestem szczupły i liczę 65 rok życia. Czując się bardzo zobowiązanym panu M. Freilichowi za uwolnienie mię od przygniatającej choroby — polecam Go jaknajgoręcej cierpiącym na podobną chorobę. 871

Lwów, 3. lutego 1923.

Jan Podoliński
kierownik 4-kl. szkoły powszechnej.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.**
KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 6503



Przedstawicielstwo Dom Handl.-Komis. „Res" Sp. z ogr. por. Lwów, Fredry 7. 8159

Nasze ceny to SENSACJA Oglądajcie nasze wystawy
Wszelkim Kategorjom urzędników i służby Państwowej 855
udzielamy do 28 lutego b. r. **5% OPUSTU** ze znacznie zredukowanych cen wystawowych
Skład obuwia Schnapek, Thiman i B-cia Eichman
Gródecka 1. (róg Krasickich)

Baczność! Kapelusze prawie darmo,
gdyż nigdzie się nie przerabia tak tanio i solidnie
DAMSKIE I MĘSKIE KAPELUSZE FILCOWE I SŁOMKOWE jak u Firmy:
WŁADYSŁAW GRONOSTALSKI
Lwów, GRODECKA 99.
Filia: Rzeszów, Jagiellońska 4. 862

Oficz. reklam. „ORBIS"

Zniszczone srebrne torebki naprawia i odnawia systemem zagranicznym (znany specjalista) **J. A. WOLF** jubiler i złotnik, Lwów, Sobieskiego 2. 869

„ŚWIT"
ORGAN URZĘDNIKÓW NAFTOWYCH w BORYSŁAWIU

Jedyne pismo w Zagłębiu naftowem Borysław-Drohobycz.
Wychodzi 2 razy miesięcznie. Rok założenia 1921.
Administracja: Borysław, skrytka pocztowa 201.
Redakcja: Drohobycz, Błonie 17.
Ceny ogłoszeń: Cała strona Mp. 100.000, części strony stosunkowo. Przy częstszych zamówieniach odpowiedni rabat.
Zastępca dla przyjmowania ogłoszeń na Lwów:
Edward Kimmerman, Lwów, Długosza 28, II. piętro.
Jedyna sposobność anonsowania dla firm, chcących wejść w stosunki handlowe z zagłębiem naftowem!!! 8525

Jak sprzedać
nietylko towar, ale i wiedzę, zdolności, pomysły, pracę, poucza niezawodnie książka
„Sztuka sprzedawania"
Skuteczne rady tej książki doprowadzą Was do niezależności, dobrobytu, majątku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8421

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!



! Skutek poręczony !
Tysiące podziękowań do przejrzenia! Pełny, Piękny, Jędrny Biust można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Kosm. Dra med. A. Ric'a
KREM NA PIERSI.
W każdym wieku szybki i pewien skutek. Zabieg zewnętrzny. Jedyny krem na piersi. Próbna puszka Mk. 7.500.— Duża puszka 10.000.— Pompadour-Creme przeciw piegom w puszk. po Mk. 8000.—
Róż w płynie po Mk. 4.500.— za flaszkę.
Wysyłka bezwarunkowo dyskretna.
Porto Mk. 500.—.
Główny skład: REIM
Ska zar. z ogr. odp.
Kraków, Rynek Główny 37.
Odpowiedni rabat dla sprzedających. 8436

Dr. Zofja WEPPER sekund. szpitala powszechnego— ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od g. 3—5 ul. JANOWSKA 26. — Usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion. 663

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL"
wyrobu ZAKŁ. CHEM. „LAOKOON" WE LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy. 651

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 8.000 mk. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9.000 mk. — Za granicą 10.000 mk. — Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.